

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok II — Nr. 311 (381)

Łódź, poniedziałek 11 listopada 1946 r.

Cena 2 zł.

Pracownik
Elektrowni Łódzkiej
zdołał nagrodę
1000 zł.
w naszym konkursie

Szczegóły na str. 3-ej

Z ostatniej

chwili

Nieoficjalne wyniki wyborów francuskich

PARYŻ, (obsługa własna). Według ostatnich doniesień obliczono dotychczas około 10 milionów głosów, przyczem socjaliści otrzymali 1,716 tys. komuniści 2,710 „ MRP 2,270 „ radykali 1,061 „ PRL i inne 1,619 „

Napływające stale dane dotyczące pozostałych okręgów i obwodów wyborczych publikowane są za pomocą radia. Godziny ranne nie zdają się przynieść sensacji, mogących zmienić dotychczasowy obraz.

ONZ jednomyślnie potępia

wszelkie prześladowania rasowe, religijne i narodowościowe

Przychylnie przyjęcie oświadczenia ambasadora Polski prof. Oskara Langego

NOWY JORK (PAP). Na plenarnej sesji Generalnego Zgromadzenia omawiano wniosek delegacji egipskiej o postawienie na porządku dziennym rezolucji, potępiającej wszelkie prześladowania religijne i dyskryminacje rasowe lub narodowe.

Delegat Indii Chagla poparł w gorących słowach wniosek egipski i oświadczył: „Musimy pokazać światu, że nie tylko podpisaliśmy Kartę Narodów Zjednoczonych, lecz że potępiamy również prześladowania rasowe i religijne na całym świecie.

Rezolucja w tej sprawie wzmocni naszą organizację“.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Haiti, po czym delegat Polski, prof. Lange złożył następujące oświadczenie:

Polska wita z sympatią inicjatywę Egiptu w sprawie zwalczania dyskryminacji rasowej i religijnej. Polska jest bowiem krajem, który czyni wszelkie wysiłki, aby zwalczyć związane z faszystowską ideologią pojęcia o wyższości pewnych ras, narodów i wyznań nad innymi. Surowa

akcja, jaką władze polskie przeprowadzają przeciwko wszelkim tego rodzaju wykroczeniom dowodzi, jak wielką wagę przywiązuje Polska do likwidacji resztek faszyzmu“.

Prof. Lange zwrócił uwagę Generalnego Zgromadzenia na to, że faszyzm nie jest jeszcze martwy. W niektórych krajach Europy istnieje podziemny faszystowski duch wojskowy, którego likwidacja jest obowiązkiem wszystkich rządów demokratycznych. Z tych względów delegacja polska proponuje pewne

poprawki do wniosku egipskiego, o ile decyzja w sprawie postanowień tego wniosku na porządku dziennym zostanie przyjęta.

Poprawki te będą zawierały apel do wszystkich członków ONZ, aby wzmocnili walkę z resztkami faszyzmu i powstrzymali się od stawiania trudności tym państwom, które zwalczają faszyzm na własnym terenie. Oświadczenie prof. Lange zostało przyjęte oklaskami. Następnie przemawiał delegat brytyjski Noel Baker, który poparł stanowisko zajęte przez delegata polskiego i oświadczył: „Naród angielski będzie popierał wszelkie środki, które zostaną podjęte przeciwko tym, którzy dopuszczają się dyskryminacji religijnej i rasowej oraz przeciwko tym, którzy prześladowują Żydów“.

Wniosek egipski został przyjęty przez aklamację.

Zawsze czujni i wierni

Rezolucje Kongresu Polaków - autochtonów Ziemi Odzyskanych

W wyniku dzisiejszych obrad Kongresu Autochtonów Ziemi Odzyskanych w Warszawie uchwalone zostały następujące rezolucje:

Kongres Polaków autochtonów Ziemi Odzyskanej, działaczy b. Związku Polaków w Niemczech i działaczy Polskiego Związku Zachodniego — wyrażając radość z wyzwolenia i powrotu do Macierzy składa hołd poległym i wszystkim pokoleniom ojców, które utwierdzając w nich polskość zachowały ziemię zachodnie odrodzonej Polsce, braciom walczącym w ostatniej wojnie na wszystkich frontach świata, zwłaszcza zaś bohaterskiemu odrodzonemu Wojsku Polskiemu, uczestnikom walki podziemnej, żołnierzom Narodów Zjednoczonych, w szczególności żołnierzom Armii Czerwonej, którzy we wspólnym walce o pokój i wolność w świecie pokonali odwiecznego wroga Polski.

Kongres pozdrawia Serbo - Łużyżan, Bułczyków, którzy wspólnie z Polakami walczyli o prawa narodowe, uciskanych przez Niemcy. Polacy z Ziemi Odzyskanych, którzy z własnych wielowiekowych doświadczeń znają całą groźbę niemieckiej zaborczości ostrzegają przed kno-

wniami tych sił wstecznych w państwach anglo - saskich, które dla zrealizowania własnych imperialistycznych celów, dążą do odrodzenia hydry niemieckiej.

Zebrani ostrzegają przed powtórzeniem błędów z okresu po pierwszej wojnie światowej, które poprzez niezmiernie cierpienia ujarzmionych przez Niemców narodów doprowadziły do drugiej wojny światowej. Niebezpieczne te dla pokoju świata knowania łączą się atakami na naszą granicę zachodnią. Zebrani stwierdzają, że fakt istnienia na Ziemiach Odzyskanych — mimo wielowiekowej germanizacji — ponad miliona polskiej ludności autochtonicznej jest najlepszym świadectwem odwiecznej polskości tych ziem, a osiągnięte do tej w najcięższych warunkach osiągnięcia na ziemiach odzyskanych są najpewniejszym sprawdzianem zdolności narodu polskiego do zagospodarowania tych ziem.

**WEZMIEMY UDZIAŁ
W ODBUDOWIE**

Zebrani uważają, że polska ludność autochtoniczna swoją radość z powrotu do Macierzy najlepiej wyrazi przez wzięcie jak najbardziej aktywnego udziału w wielkim dzie-

le odbudowy kraju i zagospodarowania Ziemi Odzyskanych. Do tego, dzieła ludność autochtoniczna pragnie wnieść wszystkie te wartości i doświadczenia, które zdobyła w walce politycznej, gospodarczej i kulturalnej z germanizacją.

Zebrani potępiają te wszystkie siły polskie w kraju i zagranicą, które idąc za podstępem sił wrogich Polsce hamują i sabotują dzieło

odbudowy kraju. Dla umożliwienia jej wzięcia pełnego udziału w dziele odbudowy kraju polska ludność autochtoniczna domaga się realizacji następujących postulatów, zawartych w dalszych rezolucjach.

WZMOCNIĆ CZUJNOŚĆ

W drugiej rezolucji dotyczącej sprawy życia politycznego czytamy: (Dalszy ciąg na str. 2-ej).

W dalszym ciągu

sprawa granic włoskich i Triestu

NOWY JORK (PAP). Rząd włoski przesłał do Rady ministrów spraw zagranicznych notę, w której stwierdza, że propozycje, uczynione przez marszałka Tito przywódcy włoskiej partii komunistycznej Palmiro Togliattiemu, stanowią podstawę do bezpośrednich rokowań włosko - jugosłowiańskich. Jedynie w sprawie Gorycji rząd włoski nie może pójść na żadne ustępstwa.

Nota proponuje, by nowa granica pomiędzy Włochami a Jugosławią została wytyczona na zasadzie etnograficznej i żeby w spornych okęgach przeprowadzono plebiscyt.

BELGRAD (PAP). Marszałek Tito otrzymał od Togliattiego telegram z podziękowaniami za serdeczne przyjęcie. Togliatti wyraził przekonanie, że jego wizyta stanie się początkiem ścisłej współpracy między Jugosławią a demokracją włoską. Dziennik „Borba“ w związku z oświadczeniem Togliattiego, wykazuje że stanowisko rządzących kół angielsko - amerykańskich w sprawie Triestu jest wyrazem ich dążeń do stworzenia z Triestu militarnej i gospodarczej bazy wypadowej prze-

ciwko nowej Jugosławii oraz bałkańskim i środkowo - europejskim demokratom.

Chodzi im o zawieszenie żelaznej kurtyny między ludami demokratycznymi wschodu i demokratycznymi siłami Włoch i państw zachodnio europejskich, w końcu o uczynienie z Triestu punktu oporu w walce przeciwko niezawisłości Włoch i przeciwko rozwojowi demokracji włoskiej.

Stanowisko marszałka Tito ocenia

Anders szefem Korpusu przysposobienia

LONDYN (SAP). Anders, po powrocie z Włoch do Londynu, został dziś mianowany oficjalnie szefem polskiego korpusu przysposobienia i rozmieszczenia w Anglii.

Prem. Attlee zgadza się na ograniczenie zbrojeń

LONDYN (PAP). Na tradycyjnym przyjęciu burmistrza Londynu wygłosił premier Attlee przemówienie, w którym poruszył szereg zagadnień brytyjskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Podkreślił on odpowiedzialność rządu wobec ludności Wielkiej Brytanii i imperium brytyjskiego.

Naczelnym obowiązkiem rządu jest wzmocnienie poczucia bezpieczeństwa tak w Wielkiej Brytanii, jak i w krajach imperium.

Premier Attlee polemizował z zarzutami, że polityka brytyjska ma charakter imperialistyczny. Powołał się przy tym na ostatnie wydarzenia w Indiach, Burmie i innych krajach imperium.

Następnie wyraził mową swą zgodę na propozycję powszechnego o-

graniczenia zbrojeń. Omawiając sprawę Niemiec, premier Attlee oświadczył, że rozwiązanie problemu Niemiec jest warunkiem dobrobytu i spokoju w Europie. Wypowiedział się on również za podniesieniem stopnia życiowej narodu niemieckiego.

Vanderberg jest winien

Wallace o polityce zagranicznej USA

NOWY JORK (PAP). — Były minister handlu Henry Wallace złożył oświadczenie, w którym sprzeciwia się sugestiom w sprawie rezygnacji prezydenta Trumana. Poruszając następnie zagadnienie stosunków amerykańsko - radzieckich Wallace powiedział: „Moja podróż przez

Stany Zjednoczone w okresie przedwyborczym przekonała mnie raz jeszcze, że Partia Demokratyczna osiągnęłaby znacznie lepsze wyniki, gdyby prowadziła prawdziwie amerykańską politykę pokoju, a nie politykę Vanderberga“.

Niezadowolone z Kongresu

przyniosło w następstwie zwycięstwo Republikanom

NOWY JORK (PAP). Powołana niedawno do życia Konferencja Amerykańskiego Ruchu Postępowego ogłosiła swoją opinię o wynikach wyborów w Stanach Zjednoczonych. Konferencja podkreśla, że „wyniki“ wyborów dają wyraz niezadowolenia z dotychczasowego Kongresu, opieranego przez reakcyjną koalicję i nie stanowią w żaden sposób aprobaty programu reakcji“.

Oświadczenie stwierdza, że postępowe elementy w Ameryce zachowały swą siłę. Mamy — czytamy w oświadczeniu — wielki i ciągle rosnący związek zawodowy oraz organizacje farmerów. W organizacjach postępowych skupia się wiele farmerów, robotników, inteligentów, przedstawicieli handlu i przemysłu, weteranów, kobiet i młodzieży. Mamy w Kongresie szereg

bojowych członków. Zadaniem naszym jest zjednoczenie tych wszystkich elementów dla przeprowadzenia skutecznej akcji“. W styczniu odbędą się narady Konferencji, celem ustalenia programu politycznego wychowania narodu amerykańskiego i poparcia postępowych członków kongresu.

Kryzys rządowy na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). W najbliższym czasie należy oczekiwać rekonstrukcji gabinetu węgierskiego. Minister oświaty Deszcz Karestury oraz minister informacji Antal Balpa podali się do dymisji. Ciąży na nich zarzut współpracy z kolaborantami skrajnie reakcyjnymi.

46 mil. zorganizowanej młodzieży

to potężna podstawa międzynarodowego pokoju
Uroczysty obchód I rocznicy powstania Światowej Federacji młodzieży demokratycznej

WARSZAWA, (PAP). — W sali Teatru Polskiego w Warszawie zebrała się młodzież, zorganizowana w OM TUR, WICI, ZMD, ZHP i ZWM, aby wspólnie z młodzieżą całego świata uczcić pierwszą rocznicę powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Na tle barw narodowych widnieją emblematy wszystkich organizacji młodzieżowych oraz artystycz-

nie spięte sztandary wszystkich narodów świata.

Święto młodzieży zaszczylił swą obecnością zastępca Naczelnego Dowódcy gen. Spychalski, przedstawiciele władz miejskich i attache prasowy ambasady jugosłowiańskiej ob. Kussovac. Po odegraniu hymnu państwowego, otwarcia dokonał ob. Jerzy Morawski, członek rady S.F.M.D.

światowego. „Naczelnym hasłem SFMD jest walka o pokój i postęp i dlatego Federacja widząc możliwości odrodzenia się faszyzmu przez istniejące jeszcze rządy gen. Franco, w pierwszym rządzie walczycy będzie z faszyzmem, a młodzież polska w dniu dzisiejszym manifestuje swą solidarność z walczącą młodzieżą Hiszpanii i dążyć będzie, by ONZ przyczyniła się do usunięcia istniejącego stanu w Hiszpanii. Drugim zadaniem SFMD jest zaspokojenie potrzeb młodzieży w okresie powojennym. Dla młodzieży polskiej wspólna praca w ramach SFMD staje się czynnikiem jednoczącym, bo cele tej Federacji są celami całej młodzieży polskiej, bez względu na przynależność organizacyjną. Dlatego dziś rzucamy hasło wspólnoty naszych wysiłków i dążeń, hasło współpracy i jedności, a zapominamy o wszystkim, co nas dzieli.

Omawiając dorobek polskiej młodzieży w okresie powojennym i konieczność współpracy wszystkich organizacji dla u-

trwalenia demokracji i wciągnięcia jak najszerszych mas młodzieży w szereg zorganizowanych budowniczych Polski.

List młodzieży polskiej do swych kolegów z całego świata

Zgromadzona na akademii światowego dnia młodzieży, młodzież uchwaliła wystosować list do swych kolegów z całego świata, następującej treści:

„Koleży! Łączy nas z wami krew przelana na froncie walki z faszyzmem, łączy nas z Wami walka o trwały pokój przeciwko podżegaczom wojennym, przeciwko zwoleńnikom odrodzenia się imperialistycznych Niemiec, przeciwko światowej reakcji. Łączy nas z Wami wspólne dążenie do odbudowy gospodarczej naszych narodów, do rozwoju kultury i oświaty wszystkich ludów, do zapewnienia równego startu społecznego wszystkim młodym świata demokratycznego. Łączy nas z Wami wspólne dążenie do wychowania człowieka wolnego od głodu, wyzysku i przemocy, pomnażającego dobra material-

ne i kulturalne narodów świata. My, młodzież polska zorganizowana w ZWM, OM TUR, „Wici“, ZMD i ZHP widzimy w SFMD — organizację wszystkich młodych demokratów — naszą organizację. Widzimy, iż praca Federacji pokrywa się z naszymi dążeniami do lepszej przyszłości świata i trwałego pokoju, że pokrywa się z interesami naszego narodu i państwa. W szeregach SFMD gromadzimy się ramie z młodzieżą wszystkich narodów, młodych Polaków — dla walki o trwały pokój. Niechaj nikogo z młodych Polaków nie zabraknie przy pracy dla wspólnych celów federacji. Każdy młody Polak i każda młoda Polka stanie do pracy w myśl naczelnego hasła Federacji: „Młodzi świata łączycie się. Naprzód w walce o trwały pokój“.

List Prezydenta K R N Bolesława Bieruta

Z kolei ob. Morawski odczytał wśród niemiłkających oklasków list od Prezydenta KRN ob. Bolesława Bieruta, w którym czytamy: „Młodzi Przyjaciele! Serdecznie Was pozdrawiam, zgromadzonych na akademii, zorganizowanej z okazji pierwszej rocznicy założenia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Młodzież polska — która dała tak piękne dowody najwyższego patriotyzmu i bohaterstwa w walce z hitlerowskim najeźdźcą, która nie szczędziła sił i ofiar w pracy nad odbudową Ojczyzny — dziś w szeregach SFMD ramie przy ramieniu z demokratyczną młodzieżą całego świata prowadzi nieustępliwą walkę o trwały i sprawiedliwy pokój. Nie zabiły się jeszcze rany wojenne, nie obeschły jeszcze łyby po poległych w walce z wrogiem, w początkach jeszcze jest odbudowa z ruin i zgliszcz krajów, dotkniętych przez wojnę — a już ciemne siły reakcji, nie przebiegając w środkach rozpoczynają nową kampanię, która spowodować by miała nową, prowadzoną w interesie wielkiego kapitału wojnę.

Program, ideologia i dotychczasowa działalność SFMD dają gwarancje, że młoda ta organizacja stanowić będzie jedną ze skutecznych tam dla tej wali wrogiem i niebezpiecznej propagandy. Czterdzieści sześć milionów młodzieży — przedstawiciele wszystkich ras, wszystkich niemal narodów — 46 milionów młodzieży, wychowanej w duchu idei demokratycznej, w duchu międzynarodowej przy-

jaźni, to potężna podstawa pokoju na świecie. W dniu Waszego święta, w dniu pierwszej rocznicy założenia SFMD zasługuję na Wasze najserdeczniejsze życzenia, by praca Wasza i tu w kraju i na arenie międzynarodowej w szeregach Federacji, dała jak najlepsze wyniki, by na całym świecie zapanował trwały, sprawiedliwy, demokratyczny pokój, by u nas w kraju i na całym świecie ostatecznie zwyciężyły piękne i twórcze ideały demokratyczne, ideały pokoju, jedności i braterstwa“.

Przemówienie generała Spychalskiego

W imieniu Prezydenta ob. Bieruta i Wojska Polskiego przemówił gen. inż. Spychalski, podkreślając bohaterstwo młodzieży polskiej w walce z faszyzmem o wolność i postęp swego kraju. „W pracy nad utrwaleniem pokoju, odbudową i przebudową swego kraju, młodzież polska winna zjednoczyć wszystkie swe siły, bo nie ma innej polskiej racji stanu — jak zjednoczenie całej młodzieży w kraju i utrwalenie międzynarodowej jedności młodzieży postepowej“.

Walczymy o pokój i postęp

Następnie przemówił do zebranej młodzieży ob. Stefan Ignar, członek komitetu wykonawczego SFMD i Zarządu Głównego „Wici“, omawiając powstanie SFMD i jej znaczenie, jako podstawowej siły pokoju

Powojenny dorobek

W imieniu komisji porozumiewawczej przemówił tow. Rzeszota, członek KC OM TUR.

Zawsze czujni i wierni

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Ze wszystkich spraw natury politycznej na Ziemiach Odzyskanych wyłbia się na czoło zagadnienie weryfikacji. W fazie końcowej sprawy weryfikacyjnej należy uwzględnić jeszcze więcej udziału czynnika społecznego. Jako ośrodek opiniotwórczy, a przede wszystkim autochtonów. Kongres zwraca się z prośbą do władz o wydanie instrukcji, podkreślając zgodnie z obowiązującym w tej dziedzinie dekretem — że tymczasowe zarządzenie weryfikacyjne jest równoznaczne z dowodami obywatelstwa. Zjazd stwierdza, że na niektórych terenach poprzez akcje weryfikacyjną przemycił się element niemiecki. Należy wobec tego wzmożnić czujność narodową na ZO.

Zjazd stwierdza, że na ZO znajdują się szereg Polaków wpisanych na listę narodową niemiecką. Ludzie ci zmienili celowo miejsce zamieszkania, celem uchylenia się od odpowiedzialności. Zjazd apeluje do czynników rządowych i społecznych o rozszerzenie kontroli nad tym elementem. Pewne niespójne ele-

menty kontynuują nadal szaber na ZO szczególnie dotkliwie odczuwają to Mazury. Zjazd zwraca się z apelem do władz, aby tej akcji położył kres. W końcu zjazd apeluje gorąco do rządu o dokończenie czystki w hierarchii urzędniczej.

SPRAWY ŻYCIA GOSPODARCZEGO

Ze względu na najwyższe potrzeby życia narodu i państwa polskiego należy uczynić wszystko, aby rozwinąć jeszcze więcej intensyfikować akcje repatriacyjną. Akcja ta powinna być przede wszystkim objęta wywiezieniem ojcowie i żywciele rodziń, wywiezieniem na skutek tragicznych nieporozumień, nadużyć, albo ewakuowani przed ofensywą do Rzeszy autochtoni z całymi swymi rodzinami. Podobnie repatriować należy emigrację robotniczą z terenów Rzeszy Niemieckiej. Wielkie wartości społeczne tego elementu i ich kwalifikacje gospodarcze przyczyniają się znacznie do pomnożenia sił narodowych Odrodzonej Polski. Ze względu na wielkie znaczenie polityczne ich powrotu Kongres apeluje gorąco do Rządu Polskiego, aby uczynił wszystko, celem spowodowania ich powrotu.

Kongres wzywa wszystkich Polaków do jak największego wysiłku w zasiadaniu i odbudowie w szczególności Kongres apeluje do rodaków przebywających poza granicami Państwa, aby jak najprędzej powrócili do kraju.

Dla życia narodowego ZO specjalne znaczenie ma udział autochtonów we wszystkich przejawach tego życia. Kongres apeluje do władz administracyjnych i czynników społecznych o umożliwienie udziału autochtonów w pełnym życiu narodowym ZO.

W końcu kongres apeluje gorąco do władz administracyjnych, samorządowych, instytucji zdrowia i opieki o jak najdalej idącą akcję pomocy potrzebującym, zwłaszcza z pośród ludności autochtonicznej i repatriantów. W walce z żywiołem polskim Niemcy ze szczególną siłą zaangażowali czynniki gospodarcze. W walce tej najcięższe zmagania doświadczył ziemi. Autochtoni ścieśnieni i pozbawieni praw do ziemi nie mogli rozwijać swych sił narodowych w sposób należyty. Z tych względów istnieje potrzeba nie tyl-

ko zapewnienia im rozwoju gospodarczego, ale przede wszystkim uwzględnienia ich w podziale własności ziemskiej. Będzie to wyrównanie krzywdzących autochtonów szereg autochtonów z ich własnością. Należy umożliwić im w trybie administracyjnym, a jeśli zaś droga sądowna to bezpłatnie powrót ich własności.

Ze względu na niepomysłność dla autochtonów warunków życia poniesli oni poważne straty w rzemiośle, handlu i przemyśle. Należy umożliwić autochtonom uzyskanie odpowiednich warsztatów pracy we wszystkich dziedzinach odradzającego się polskiego życia gospodarczego na ZO.

W życiu gospodarczym ZO ogromną rolę odgrywa kredyt udzielany przez państwo, instytucje bankowe. Dotychczasowa polityka rozdania kredytów nie zadawała autochtonów. Kongres apeluje do czynników o zmianę dotychczasowej polityki rozdania kredytów. Wsuwa też postulaty odnośnie pomocy reparatoriom. Odbudowa wsi i miast zniszczonych jest największą potrzebą życia gospodarczego Ziemi Odzyskanych.

Dzieciom i młodzieży należałoby także pomóc z pomocą materialną, a młodzieży z wykształceniem średnim zapewnić stypendia na wyższych uczelniach. Jest rzeczą wskazaną, ażeby zachować ośrodki oświaty polskiej i ich piękne tradycje jak gimnazjum Macierzy w Gdańsku, gimnazjum bytomskiego „kwi-dzińskiego“.

Po odczytaniu rezolucji zgłoszonej do niej dodatkowy postulat przyznania Polsce lewego brzegu Odry oraz o ile nie można wyspy Rugii, przyznać Polsce, to należy oddać ją pod zarząd ONZ. Po odczytaniu rezolucji zabrał głos poseł Dubiel, który w swym przemówieniu zrealizował wyniki pierwszego dnia kongresu kończąc okrzykiem mocno podchwytanym przez zebranych na cześć Odrodzonej Polski Demokratycznej. Chóralnym śpiewem „Roty“ obrady zostały zakończone.

Socjalistki obradują

Konferencja Rady Kobiet C K W P P S w Warszawie

WARSZAWA (SAP). W niedzielę 10 bm. odbyła się w Warszawie, w gmachu CKW PPS Konferencja Rady Kobiet CKW PPS.

Konferencję zagał tow. Cwik, członek CKW PPS, powołując do Prezydium tow. Wisłę Osóbkę-Morawską, jako przewodniczącą, oraz tow. wicemin. Pragierową, tow. Krygierową, Święcicką, Domańską i Moszczeńską.

Referat polityczny wygłosił tow. K. Rusinek, wiceprzewodniczący CKW PPS.

Sprawozdanie organizacyjne złożyła tow. Głowacka, kierowniczka referatu kobiet CKW PPS, a referat o roli kobiet w PPS wygłosiła tow. Gadzińska.

Przedstawicielki wszystkich komitetów Wojewódzkich złożyły krótkie

sprawozdanie z działalności referatów kobiecych na ich terenach.

Po ożywionej dyskusji, w której podkreślono wielkie znaczenie kobiet w życiu politycznym dzisiejszej Polski i dalszej budowie socjalizmu, dokonano wyboru 21 członków Rady

Kobiet, w skład której weszli między innymi: tow. Weychert Szymanowska, wicemin. dr. E. Pragierowa, Wisła Osóbka-Morawska, Godzińska, Głowacka, Wasilewska, Piłchowa, Starkiewiczowa i inne.

Premier Nenni konferuje z przedstawicielami Wielkiej Czwórki

RZYM (PAP). Podano urzędowo do wiadomości, że włoski minister spraw zagranicznych Pietro Nenni odbył w sobotę wieczór konferencję z przedstawicielami dyplomatycznymi Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Francji w Rzymie.

Min. Nenni poinformował ich o poglądach rządu włoskiego co do

nowej sytuacji, wytworzonej wskutek dyskusji, odbytej na posiedzeniu rady ministrów spraw zagranicznych w Nowym Jorku w sprawie traktatu pokolowego z Włochami oraz o wyniku podróży przywódcy komunistów włoskich Palmiro Togliattiego do Belgradu. Nenni podkreślił możliwość zbliżenia między Włochami i Jugosławią.

Polityka paradoksów

Imperializm amerykański bez osłonek

Zwycięstwo republikanów w wyborach do parlamentu amerykańskiego jest konsekwencją polityki, prowadzonej przez demokratów Trumana i Byrnesa. Wydaje się to paradoksem, ale jest rzeczywistością. Zresztą paradoksów w polityce amerykańskiej doby powojennej jest cały szereg. Do największych, być może należy fakt, że najbardziej zagorzali izolacjoniści, jakimi byli od lat republikanie, wykazują dziś największe zainteresowanie tym, co się dzieje w najdalszych zakątkach świata. Po drugiej wojnie światowej, gdy USA posiadają 70 proc. inwestycji światowych, 434 bazy wojenne w różnych punktach kuli ziemskiej i flotę wojenną, odbywającą „kurtuazyjne” spacery po Morzu Śródziemnym — izolacjonizm zmierzł definitywnie.

Jeszcze niedawno Roosevelt musiał włożyć wiele wysiłku, aby przekonać bussinessmanów amerykańskich, że udział w wojnie im się opłaca. Przekonali się oni o tym namacalnie. Portfele zysków zgrybiały niepomierne, a apetyt wzrastał w miarę jedzenia. Dziś właśnie koła zwane nie wiadomo czy słusznie poroseveltowskimi, chciałyby zahamować ekspansję Stanów Zjednoczonych, proponując urządzenie się jak najlepsze z tym, co się dotychczas zdobyło. A zdobyło się chyba nie mało. Wynik wyborów, porażka Lewicy demokratycznej, wskazuje, że były to głosy wołającego na puszczy.

W dniu 5 listopada 1946 roku zakończyła się ostateczna epoka trwającej od czasów Teodora Roosevelta polityki wahadła wej USA. Wahania polegały na wzroście i kurczeniu się izolacjonizmu. Obecnie skureczył się on do zera. Imperializm amerykański staje teraz przed nami w całej swej okazałości, bez żadnych osłonek.

Jak się potoczy dalszy rozwój wydarzeń? Wydaje się, że większych zmian w polityce zagranicznej nie będzie. Między partiami burżuazji amerykańskiej: republikanami i demokratami nigdy większej różnicy nie było. Truman i Byrnes od szeregu miesięcy prowadzili już politykę, akceptowaną skwapliwie przez republikanów Barucha i Vandenberg. Pod tym względem poglądy demokratów są

idetyczne z poglądami republikanскими.

Mogą nastąpić zmiany w polityce wewnętrznej. Kapitał amerykański wyrażał już parokrotnie swoje niezadowolenie i niezdecydowanie prezydenta Trumana co do ataku na klasę robotniczą. Truman, ongiś zastęp-

ca popieranego przez związki zawodowe Roosevelta, postępował z robotnikami amerykańskimi — zdaniem rekinów kapitalistycznych — zbyt łagodnie, aczkolwiek wydawane przez niego zarządzenia uderzały już w proletariát amerykański. Obecnie należy się spodziewać

ostrzych ataków na zdobycze klasy robotniczej. Wywoła to niewątpliwie wzrost konfliktów społecznych, który wyrazi się niewątpliwie w nowej fali strajkowej. Amerykańską klasę robotniczą czeka okres ciężkich walk klasowych.

T. GŁOWACKI.

Zbytńia pewność siebie

b. oskarżonego z Norymbergi

Schacht „cudotwórca”

Propozycje uzdrowienia gospodarki niemieckiej

STUTTGART, (ZAP). — Hjalmar Schacht, który wciąż jeszcze przebywa w więzieniu stuttgarckim, aby stanąć przed trybunałem denazifikacyjnym, oświadczył, że byłby w stanie rozwiązać wszystkie niemieckie problemy ekonomiczne w zachodnich strefach okupacyjnych. Schacht odmówił udzielenia jakiegokolwiek informacji co do swych planów, dopóki będzie przebywał w więzieniu. Równocześnie zaznaczył, że nie popełnił żadnych zbrodni przeciwko narodowi niemieckiemu. „Trzymają mnie w więzieniu, ponieważ jestem jedynym ekspertem finansowym w Niemczech”.

Pod adresem Anglosasów, Schacht powiedział:

„50 milionów mieszkańców mieszka w trzech zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec, gdzie w warunkach obecnych, żywić można maksymalnie 30 milionów osób. Wobec tego 20 milionów mieszkańców musi cierpieć głód, o ile nie będzie wyrabiano w fabrykach niezniszczonych towarów przeznaczonych na eksport. Te niemieckie towary eksportowe byłby naturalnie na rynku światowym konkurencją dla wyrobów amerykańskich, francuskich i angielskich, czego by należało uniknąć. Na tym zresztą polegały głównie trudności po pierwszej wojnie światowej. Chodzi zatem o to, by znaleźć odpowiednie rozwiązanie tego zagadnienia. Ale kto tymczasem żywi wszystkie te osoby,

co kosztuje olbrzymie kwoty pieniężne?”

Schacht jest przekonany, że jego plan pozwoliłby na usunięcie wszystkich przeszkód i na wywyższenie tych 20 milionów mieszkańców.

Stwierdził na zakończenie z gorzkością: „Jeśli dobrze rozumiem, to ci, których rejestr kar nie jest czysty, nie mają prawa, pod rządami demokratycznymi poświęcać się „życiu ekonomicznemu i finansowemu”. (L)

Tajemnica cjanku

którym otrul się Goering

BERLIN (ZAP). — Po aresztowaniu 34-letniego Niemca Guenthera Wulfa i jego współnika, którzy sprzedawali cjankali, policja niemiecka skonfiskowała obecnie 77 tysięcy ampulek tej trucizny, której użył Goering dla popełnienia samo-

bójstwa i w którą byli zaopatrzeni wszyscy czolowi hitlerowcy. Ampulki te były już w styczniu 1945 r. przesłane do pewnej firmy chemicznej, skąd w niewyświetlony dotąd sposób dostały się do rąk aresztowanych.

Ostatni transport

Niemców z Czechosłowacji wykołcił się

PRAGA (ZAP). Jak donoszą z okupowanych Niemiec, ostatni transport wysiedlanych z Czechosłowacji Niemców, aroczyscie „żegnany” w Karolowych Varach przez wybitne osobistości czeskie, uległ kata-

strofie kolejowej niedaleko Halle, na trasie Altenburg — Zeitz. Skutkiem zderzenia z pociągiem osobowym parowóz i dwa wagony wykołczyły się. W następstwie katastrofy 28 osób poniosło śmierć.

Właściciel biletu nr 959.198 zgłosił się!

Pracownik Elektrowni Łódzkiej zdobywcą pierwszej nagrody w Konkursie Kuriera Popularnego

Przypadek zdarzył, że mimo niedzieli — przynaglani pracą zawodową jesteśmy w późnych godzinach popołudniowych w redakcji. Otwierają się drzwi i wchodzi z zakłopotaną zlekką miną jakiś mężczyzna, który dochodząc do naszego biurka trzyma w dłoni bilet tramwajowy. Jak się okazuje, jest to Szczepan Bartczak, monter Elektrowni Łódzkiej, szczęśliwy nabywca biletu nr. 959198 serii 020, na który w sobotnim losowaniu padła główna wygrana naszego Konkursu w kwocie zł.

1.000. Ob. Bartczak — jak się okazuje — jest jednym z rzadkich jubilatów pracy. Od 34 lat niezmiennie pracuje w Elektrowni Łódzkiej, będąc dzisiaj jednym z jej najstarszych pracowników.

Bilet kupił jadąc do pracy. Jako stały czytelnik i prenumerator Kuriera Popularnego interesował się Konkursem od pierwszej chwili. Swego czasu — jak nam opowiada — córka jego wygrała w pierwszym konkursie KP trzymiesięczny abo-



PREZYDENT ROOSEVELT O SWYCH RYWALACH

Sekretarka prezydenta Roosevelta, Fanny Perkins opublikowała w magazynie amerykańskim Collier's, co myślał jej wielki szef o swych rywalach. Uważał mianowicie Hoovera za uroczystego defetystę, który nigdy nie zdawał sobie sprawy z jądra polityki międzynarodowej. O Alfredzie Landonie twierdził, że jest to miły chłop, którego umysł nie jest obciążony wielką dozą wiedzy. Najwięcej sympatii miał dla Wilk'ego, pogardzał natomiast Dewey'em, którego popularność dziwiła go niezmiernie.

Syn Roosevelta, Elliot, opublikował w prasie amerykańskiej serię artykułów będącą wyciągiem z książki jego, zatytułowanej „Jak przedstawiało mi się to wszystko”.

KRÓLOWA WOLI MIESZKAĆ PO CIEMKU

Były król włoski Humbert zamieszkał ostatnio wraz z swą rodziną w pewnym starożytnym pałacu pod Lizboną. By pójść na rekę b. monarche, rząd portugalski, kazał zainstalować w pałacu światła elektryczne. Ale wrażliwa małżonka Humberta, Maria Józefina (księżniczka belgijska) natychmiast po zakończeniu instalacji, kazała ją zerwać, gdyż twierdził, że nie może znieść widoku zniszczonych obić, podziurawionych dywanów i zmurszałych boazerii w jasnym oświetleniu elektrycznym. Do pałacu zakupiono kilkadziesiąt lamp naftowych, które zdaniem księżniczki, dają oświetlenie bardziej „romantyczne”, a w każdym razie bardziej odpowiednie dla jej obecnego, nie królewskiego otoczenia.

MAŁE ŚWINKI Z BIKINI

Jak wiadomo wszystkie zwierzęta, które przeżyły wybuch bomby atomowej na Bikini, zostały przewiezione do ośrodka badań atomowych i poddane skrupulatnej obserwacji ekspertów. Z pośród 3030 białych szczerów, 176 kozłów i 146 świńek, znajdujących się na 22 statkach, pod dany działaniu bomby atomowej na Bikini, 10 proc. zdechło od razu, zaś 10 proc. pozdychało stopniowo na skutek działania promieni radioaktywnych, Świnki okazały się najwrażliwsze. Aczkolwiek żadna z nich nie zdecydowała bezpośrednio na skutek wybuchu bomby, ani jedna nie przeżyła sześciu następnych tygodni.

Wilkołaki szczerzą kły

Nie podobała im się egzekucja norymberska

MONACHIUM (ZAP). — Premier gabinetu bawarskiego, dr Wilhelm Hoegner oświadczył, że otrzymał przeszło dwadzieścia listów z pogroźkami za obecność na egzekucji dziesięciu nazistowskich zbrodniarzy wojennych w Norymberdze.

Dr Hoegner oświadczył w związku z tym, że był obecny na egzekucji na żądanie wojskowego zarządu amerykańskiego tak w charakterze ministra sprawiedliwości jak i premiera gabinetu bawarskiego.

Jeden z listów otrzymanych brzmi m. in. jak następuje:

„Pan jest człowiekiem bez charakteru... Jak mógł Pan być obecny na uwłaczającym wydarzeniu norymberskim?... Pan otrzyma nawozkę, na którą Pan zasługuje... Wszyscy Niemcy plują na Pana, Judasza,

przyjaciela Żydów i Amerykanów. Podpis Wilkołaki”.

Dr Hoegner wręczył wszystkie te listy amerykańskiej policji wojskowej.

Ille w tym prawdy?

Hitler i Borman żyją!

Tak przynajmniej twierdzi propaganda szeptana

WIEN (ZAP). — Hitlerowska propaganda szeptana szerzy pogłoski, że Martin Borman, który został zaocznie skazany w Norymberdze na karę śmierci, przemawia co czwartek o trzeciej rano za pośrednictwem tajnej rozgłośni na fali 40 m.

Ostatnio miał jakoby oznajmić, że Hitler wyzdrowiał po długiej chorobie i praktycznie wykończył nowe plany uzyskania ostatecznego zwycięstwa. Co prawda nikt na własne uszy nie słyszał audycji owej tajemniczej stacji, której siedziba ma

być w Bawarii, bądź w Hiszpanii. Propaganda szeptana mówi też o rzekomym nowym niemieckim wynalazku rakietowej bomby atomowej, która miałaby być użyta w nowej kampanii. W Austrii powszechnie wierzą, że Borman istotnie jeszcze żyje.

ament naszego pisma. Trzeba przyznać, że jest to rzadki wypadek „familijskiego szczęścia”.

Ponieważ w niedzielę administracja nasza nie jest czynna — po dłuższej rozmowie zmuszeni byliśmy szczęśliwego zwycięzcę poprosić o przybycie po odbiór wygranej 1.000 zł. w poniedziałek. Jest trochę zmartwiony — przeznaczył bowiem wygraną na bilety dla całej rodziny na dzisiejsze przedstawienie „Pana Damazego” z udziałem ulubieńca swego i całej Łodzi — Aleksandra Zelwerowicza. Ponieważ jednak uzyskał nasze zapewnienie, iż w druku nie zaszła żadna pomyłka, że numer jego biletu jest istotnie premiowany — rozchmurzył się, postanawiając wyłożyć odpowiednią kwotę na zakup biletów do teatru wiedząc, że już dziś, będzie mógł zainkasować wygraną. Ob. Bartczak jest roztargniony. Odehdając bowiem zostawił bilet na biurku. Wrócił jednak po niego, dobrze pamiętając warunki konkursu: bilet musi być okazany i zwrócony.

Czekamy na dalszych posiadaczy wylosowanych biletów.

Książka kształci i bawi

Jeszcze za mało czytelników

na terenie naszego miasta i województwa

Straty poniesione przez biblioteki na terenie Łodzi i województwa w czasie okupacji były ogromne, książki polskie bowiem niszczył tu okupant z jeszcze większą zaciętością, niż w t. zw. Gubernii Generalnej. To też pierwszym zadaniem Referatu Bibliotek przy Kuratorium Łódzkim po wyzwoleniu miasta było zabezpieczenie dla tych bibliotek chociażby resztek książek, jakie udało się uratować w składach makulatury, papierniach i t.p. W ten sposób w Łodzi uzyskano ok. 50 tys. tomów książek polskich, które oddano następnie łódzkim uczelniom wyższym oraz instytucjom naukowym.

Referat Bibliotek w pracy swojej pod kierownictwem wizytatora Antoniego Łabińskiego postawił sobie następnie za zadanie restytucję przedwojenną sieci bibliotek publicznych w Łodzi i województwie łódzkim. Osiągnięto tu znaczny sukces. Miasto Łódź posiada już przedwojenną sieć oświatowych bibliotek, łącznie z centralną

biblioteką miejską, która odzyskała ok. 80 proc. swego księgozbioru naukowego według stanu z przed wojny.

We wszystkich powiatach wojew. łódzkiego uruchomione zostały biblioteki powiatowe. W stadium organizacji znajdują się biblioteki w Łowiczu i w Końskich. Mają one własne lokale. Biblioteki powiatowe liczą przeciętnie od 2 do 4 tys. tomów książek, zdobytych w wyniku akcji zabezpieczającej. Uruchomiono dotychczas 14 biblio-

tek powiatowych i 17 miejskich; 6 miejskich znajduje się w stadium organizacji. Skierniewice, Piotrków, Radomsko, Końskie — posiadają zarówno biblioteki powiatowe, jak i miejskie. Poza tym zorganizowano 35 gminnych punktów bibliotecznych, a 7 zostanie otwartych w najbliższym czasie.

Referat zorganizował kurs dla bibliotekarzy w Pabianicach, który ukończyło 40 osób. Środki pieniężne, przeznaczone na utrzymanie sieci bibliotek

sa wciąż jeszcze bardzo szczupłe, 17 milionów zł. uzyskanych z różnych źródeł jest kwotą zupełnie niewystarczającą ze względu na olbrzymi głód książek. Przed bibliotekami publicznymi Okr. Szk. Łódzkiego stoją obecnie zadania takie, jak rozbudowa sieci punktów gminnych, unormowanie sprawy uposażeń bibliotekarzy, wreszcie stworzenie kadr bibliotekarzy, co stanie się możliwe jedynie w następstwie polepszenia ich sytuacji materialnej.

Naprawić błędy zaniedbania!

Domy turystyczne mają powstać w każdej miejscowości wypoczynkowej

WARSZAWA (ZAP). — Ministerstwo Zdrowia podjęło inicjatywę na odcinku dotąd zupełnie w Polsce zaniedbanym. Zobowiązało mianowicie Zarząd Państwowych Uzdrawisk

do roztoczenia szczególnej opieki nad urządzeniami turystycznymi. W myśl instrukcji ministerstwa, w każdej miejscowości o charakterze wypoczynkowym i wypadowym dla wycieczek, powstać mają domy turystyczne, dysponujące co najmniej 20 łóżkami. Noclegi te mają być dostępne dla wszystkich turystów. W domach tych mają być równocześnie prowadzone kuchnie, a ceny noclegów jak i posiłków ustalone mają być na poziomie dla wszystkich dostępnych.

Z domów turystycznych korzystać mają prawo zarówno indywidualni turyści, jak i zbiorowe wycieczki. Domy turystyczne mają być czynne zasadniczo cały rok, zwłaszcza w miejscowościach, gdzie uprawiać można sporty zimowe. W miejsco-

wościach o ograniczonym sezonie, np. nad morzem — domy będą czynne jedynie w sezonie letnim.

Należy wyrazić nadzieję, że instrukcja Ministerstwa Zdrowia zostanie szybko w terenie urzeczywistniona. Potrzeba domów turystycznych jest szczególnie palącą na Ziemiach Odzyskanych, gdzie zresztą istnieje cały szereg budynków na ten cel przez Ministerstwo postawionych, które wymagają jedynie remontu. Na Ziemi Odzyskanej winny wyjeżdżać wycieczki młodzieży, która w dzisiejszych warunkach zupełnie nie jest zdolna do opłacenia bardzo wysokich kosztów pobytu, noclegów i posiłków kalkulowanych według wolnych cen. A młodzież na Ziemi Odzyskanej winna jechać

W obronie tradycji

Kilka dni temu pisaliśmy o kłopotach obywatelskiego komitetu odbudowy pomników. Jak wiadomo, komitet ten rozpisal kilka miesięcy temu konkurs na projekt nowego pomnika Tadeusza Kościuszki, który stanąć ma na Placu Wolności, na miejscu zburzonego relikwiarza hitlerowskiego barbarzyńcy starożytności. Niestety, mimo dość znacznego zainteresowania konkursem, wpłynęło do jury zaledwie 10 prac, przy czym, według zgodnej opinii tegoż sądu konkursowego, żadna z nich nie tylko, że nie mogła liczyć na palmę pierwszeństwa, ale nie kwalifikowała się nawet na wyróżnienie drugą nagrodą. Wpłynęły bowiem projekty mało wartościowe zarówno z punktu widzenia artystycznego wymogów i zabudowy historycznego Placu, jak i pod kątem widzenia artystycznych i plastycznych walorów.

W tych warunkach zdecydowano ogłosić konkurs II stopnia, tj. konkurs zamknięty dla 8 rzeźbiarzy. Mimo optymistycznych poglądów komitetu, trzeba powiedzieć, że wątpliwym jest, czy uda się w wyniku powtórnego konkursu uzyskać projekt monumentalny, tym bardziej że dopuszczono do współzawodnicstwa czterech z rzeźbiarzy, uczestników konkursu otwartego, którzy włożyli przecież w swe prace maksimum tego, co mogli z siebie dać.

Na marginesie tej całej sprawy można się poruszyć już na plenium komitetu myśli o rekonstrukcji starożytności Kościuszkowskiej, który przez wiele lat zdobył Wolność. Wiemy, że pomnik ten został wzniesiony w swoim czasie właśnie w wyniku otwartego konkursu, w którym brało udział ponad 60 artystów-rzeźbiarzy i, że projekt prof. Mieczysława Łubelskiego zdobył wtedy pierwszą nagrodę oraz, że nigdy nie wysuwano w stosunku do tego pomnika żadnych zastrzeżeń natury artystycznej. Dlaczego więc komitet nie uważa za stosowne, miast szukać nowych projektów, zwrócić nie włączyć się do odtworzenia dawnego pomnika, którego modele i projekty znajdują się w archiwach miasta? Naszą ambicją winno być by pomnik Kościuszkowski stanął na Pl. Wolności.

Pomniki, które wdzięczne pokolenia wystawiają bohaterom przeszłości w tej samej postaci, którą sprafanował wróg są zabytkami do których narody są przywiązane, które restaurują, odświeżają z pietysmem, których nigdy się nie zmienia. Brunatna przemoc zniszczyła u nas w Polsce wiele pomników, pragnąc zatrzeć i unicestwić ślady polskości i zabytki naszej kultury. Również w stolicy naszej Niemcy wysadzili w powietrze także pomniki, jak Kolumnę Zygmunta, posągi Miekłewicza, Kopernika itd. Nikomu jednak nie wpada na myśl, aby kontury ich zmienić przez postawienie na cokoly innych modeli króla Zygmunta, Miekłewicza, czy Kopernika. Wolno nam mieć sąd o wartości artystycznej każdego z tych pomników, zresztą każda epoka ma swój styl, ale nie wolno nam korygować zabytki, „poprawiać” go. Obowiążkiem potomności jest co najwyżej konserwowanie tych dzieł sztuki. Dlaczego Łódź miała by sprzenie-wierzyć się tej elementarnej zasadzie? Kto dał nam prawo do robienia zmian? Wątpliwe, aby znaleźli się artyści, którzy by się dziś ośmielili stwierdzić, że zbudowany zaledwie przed kilkunastu laty, doprawdy piękny pomnik Kościuszkowski w Łodzi, z jego monumentalnym 8 ramionnym cokolem, z płaskorzeźbami z życia Naczelnika Powstania i obeliskiem, na którym ustawiona była postać Kościuszkowski w rozgrywce i sukmanie, musi ulec rekonstrukcji. Wiecej po co ta cała komedia i te wydatki i ten upór?

Komitet mógłby przy udziale fachowców zrewidować swą decyzję. STG.



Święty Marcin

Członkowie bloku demokratycznego naszej kamienicy, jako dobrzy Polacy, są ścisłymi obserwatorami tradycji. To też już kilka dni temu pojawiły się głosy na naszym podwórku, a wczoraj otrzymałem aż dwa zaproszenia na obiad z okazji św. Marcina.

Dwa obiady rozsądny Polak zawsze zjeść potrafi, ale rozłożyszy nieco lepiej porządek święta, postanowiliśmy zjeść obiad u Zielenkowskich, a u Lufów kolację. Tymczasem zaś, chcąc się jakoś z góry zrewanżować, zaprosiłem obu przyjaciół już w przeddzień do zakładu gastronomicznego pod godłem „Równość”, gdzie gospodarz, ob. Konstanty Smaczek powitał nas następującymi słowami:

— Już tu nie jeden dziś te święte wille rozpoczyna! A szanowny Redaktor jakie ma życzenie, od pierś, czy też od nóżki? I w ogóle, jak towarzystwo lubi, bardziej czy mniej wypieczone? Podobnie może być i kuperek, odpowiednio tłuszczeń podlany.

Wypiliśmy pod uroczystością po jednym głębszym i poprawiliśmy po drugim, zjedliśmy co nam podano, nie wszczynając na ten temat bardziej zasadniczej dyskusji.

— A teraz opowiedz nam Redaktor, jak to było naprawdę z tym świętem Marcinem i dlaczego religijny obowiązek nakazuje nam w dniu tem gęś opychać? — zapytał tow. Lufa, kiedy już uprzętnięto talerze. Okoliczność sama się prosila o pogawędkę, tym bardziej że ob. Smaczek, bez pytania kazal nam podsunąć na deser jeszcze jedną ciwarkę, z czerwoną etykietą P. M. S.

Opowiedziałem więc, co mi było wiadomo o św. Marcinie z Tours, który, nim został wielkim biskupem i apostołem Galii, był już dobrym żołnierzem i człowiekiem nadzwyczaj miłosiernego serca. On to, nie mając raz co dać ubogiemu, bez wahania odciął w tym celu

niebsem połowę swojego płaszczka. Później dzielnie się przyczynił do wytopienia pogaństwa w całym kraju, za co uznany został patronem Francji, którym jest po dziś dzień. Żył w latach 316 — 397 naszej ery.

— Wszystko Redaktor wyszczególnił, prócz najważniejszego! — zwrócił mi karęczo uwagę Zielenka, kiedy skończyłem dość długą opowieść. — Bo jak było, a licha, z temi gęsiami?

— O tym kroniki miloszą. Nie piszą o tym ani Sulpicjusz Severus, ani Grzegorz z Tours — broniliem swojej uczoności.

— Do diabła z tem Grzegorzem i z tym jakimś Picjuszem Servusem! — zawołał porwany stary warszawiak. — Wyższy to jakiś kant być musi i sagraiczna propaganda! Bo słyszane to rzeczy, żeby niezagazowany żołnierz połowę swojego płaszczka obcinał i komu dawał? Tego nawet miłosierna Opieka Społeczna z tą unrowską konfekcją nie uczyni! Dużo by zresztą komu z takiego płaszczka przyszło! I dałby jemu plutonowy, gdyby go zobaczył wracającego w takim widzie do koszar! Inaczej to być musiało! Głową dałbym za to, że ten święty, jako porządny żołnierz i kolega, musiał gdzieś na wsi podczas ćwiczeń tę gęskę przyuwać i niósł ją pod płaszczem dla całego towarzystwa. Ale jako człowiek miętkiego serca, co się wśród wojskowych często zdarza, odpalił z niej połowę po drodze temu nieszczęsnemu żebrakowi. I na tę to pamiętkę Kościół święty każe nam każdego 11 listopada gęś opychać i przyjaciół na wyżej wymienioną wyżerkę spraszać.

...I nie musiał to być Francuz żaden, tylko Polak sprawiedliwy bo gdzie jem tam za granicą do tyłu gęsi i do takich żołnierzy!

KIEL.

Polacy z Francji przybywają ciągle do kraju

PARYŻ (SAP). Siedem tysięcy Polaków, mieszkających we Francji — górników i robotników rolnych powróciło do Polski od początku roku na skutek zawartej umowy między rządem polskim i francuskim.

Nowa umowa, która będzie podpisana w najbliższym czasie przewiduje powrót do kraju 17.000 Polaków, z których 8.000 górników powróci już w ciągu 1947 roku.

Przestępstwa zdrady państwa rozpatrywane będą przez sądy okręgowe

Niebawem ukaże się w Dzienniku Ustaw tekst uchwalonych w dniu 17 października przez Radę Min. dekrétów o zniesieniu Specjalnych Sądów Karnych oraz zmianie przepisów o Najwyższym Trybunale Narodowym.

Specjalne Sady Karne powołane były w roku 1944 dla osądzania zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich. Obecnie sprawy te rozpatrywać będzie Sąd Okręgowy w składzie jednego sędziego i dwóch ławników. Dekret zezwala na rozpatrzenie sprawy zbiegłego oskarżonego mimo jego nieobecności.

Znowelizowane przepisy o Najwyższym Trybunale Narodowym zezwalają prokuratorowi NTN na przekazanie sprawy wydanych zbrodniarzy wojennych odpowiedniemu Sądowi Okręgowemu.

NTN rozpatrywać będzie sprawy przewidziane przez dekret o odpowiedzialności za klęskę wrześniową oraz faszyzację państwa i sprawy tylko głównych

zbrodniarzy wojennych wydanych Polsce. W myśl nowych przepisów NTN przestaje być instancją kasacyjną.

Roosevelt — junior w Berlinie

BERLIN (SAP). Nieoficjalnie donoszą, że do Berlina przybył syn prezydenta Roosevelta, Elliot który udaje się do Związku Radzieckiego w towarzystwie swej żony, b. artystki filmowej Faye Emerson. Elliot Roosevelt jest w Berlinie gościem sowieckiego zarządcy wojskowego, gen. Sokolowskiego.

Dziki na Mazurach Konieczność zorganizowania masowych polowań

OLSZTYN (ZAP). Na skutek zaskarżającej plagi dzików, które czynią wielkie szkody w polu, wojewoda olsztyński polecił starostom organizowanie masowych polowań,

Polowania te będą organizowane po spadnięciu pierwszych śniegów w porozumieniu z kółkami łowieckimi, władzami bezpieczeństwa, wojska, WOP-u, którzy dostarczą broń-

S P O R T

Dla kogo te rady?

Przed kilku dniami domagaliśmy się przetrwania mistrzostw piłkarskich A klasy wobec fatalnych warunków atmosferycznych. Od powiedziano nam na to argumentem, że „nawet w styczniu narciarzy opalają się na słońcu“.

Nikt nie posądzi nas chyba o kontakty z „departamentem pogody“. Ale właśnie wczoraj boiska były niezdadne do użytku. Poza tym padał przez 24 godziny śnieg. Nie widzieliśmy na stadionach łódzkich opalających się narciarzy! Co więcej, nawet piłkarze amatorski byli przerwać swe mistrzostwie walki!

Jedenastki TUR-u łódzkiego i Kolejarzy zaskoczono „narciarskimi“ warunkami sportowo-atmoferycznymi rozegrały dla rozgrzewki mecz towarzyski z 30 mtr., w którym przemarznięty bramkarz turówców puścił 5 bramek, gdy jego vis a vis tylko dwa razy wytrzymał piłkę z siatki. Również nie mieli ochoty „do opalania się“ piłkarze Lechii i Zjednoczonych. Rozegrano tylko przedmecz rezerw zakończony zwycięstwem łódzian 6:2. Zniechęceni grą w balwana, którego okresami przypominała piłka, postanowili oni przeczekać do wiosny.

Jedyny pełny mecz odbył się w Tomaszowie, gdzie Widzew przetrzymał w pierwszej połowie impet tamtejszego TUR-u zakończony zdobyciem jednej bramki; po przerwie strzelił ich siedem.

Wątpimy jednak czy spotkanie to zostanie zweryfikowane jako mistrzostwie.

Mimo zachęty z pewnych stron, piłkarze zrezygnowali definitywnie z rozgrywek mistrzostw i przenoszą się do są treningowych. W. K.

Zawody bokserskie na rzecz AZS

Jutro o godz. 19 w hali przy ulicy Rokicińskiej, odbędą się zawody bokserskie na fundusz zasilenia kasy AZS.

W zawodach tych wezmą udział tacy zawodnicy jak Olejnik, Rychtelski, Marcinkowski, Stolecki, Pawlak i inni. AZS jest przekonany, że w dniu jutrzejszym w hali zbierze się sporo widzów, którzy z jednej strony będą mieli możliwość oglądania doskonałych zawodników, a z drugiej strony — okazję przyjsicia z pomocą akademikom w poparciui ich pięknej inicjatywy.

LKS przegrywa z Wartą 2:6 (1:3) Polonia — AKS 1:0 (0:0)

Piłka jest okrągła. Jeszcze wczoraj mało było takich w Polsce, którzy wierzyli, że Polonia wywiezie z Chorzowa choćby jeden punkt. Po sławie, jaka spłynęła na Śląsk po zwycięstwach w Szkocji, liczone się ogólnie z sukcesem AKS-u. Tymczasem jedenastka „czarnych koszulek“ sprawiła jeszcze jedną niespodziankę. Poloniarze wygrali w

Mistrzostwa siatkówki rozpoczęte

Nikt z widzów, przybyłych w pierwszym dniu mistrzostw siatkowych Łodzi nie liczył się z tak dramatycznymi walkami, jakie miały miejsce dnia wczorajszego w salli YMCA.

Jak przewidywaliśmy, niektóre nowo zgłoszone zespoły, stały się niemną rewelacją wczorajszego dnia. Przede wszystkim mia niespodziankę sprawił zespół HKS-u, ulegając wprawdzie Turowi, lecz swym poziomem stał się poważnym przeciwnikiem również dla AZS-u.

Należy zaznaczyć, że niektóre zespoły zgodziły się na rozegranie spotkań towarzyskich. Powodem tej decyzji jest dopuszczenie do A klasy, zespołów nowo zgłaszających się.

Przed zawodami nastąpiło oficjalne otwarcie mistrzostw.

Pierwsze spotkania siatkówki żeńskiej, rozegrane między HKS-em a pierwszym raz startującym zespołem DKS-u zakończyło się zwycięstwem DKS-u. Pierwszy set wygrywa HKS w stosunku 15:9. Dwa dalsze wygrywa, lepiej opanowany nerwowo

DKS, w stosunku 15:10, 15:10. W dalszej kolejce rozgrywek Zjednoczone zdobywają dwa punkty walkowerem z powodu nie stawiania się drużyny ZKK.

Trzeci mecz przyniósł zwycięstwo drużynie TUR-u, która nie znalazła w LKS-ie silnego przeciwnika. TUR wygrał łatwo w stosunku 2:0 (15:2, 15:10).

Ostatni mecz drużyn żeńskich, przyniósł wiele emocji, lecz zgrupowanej publiczności. Była ona świadkiem niezwykle zaciętej walki między nowicjuszem zawodów, AZS-em oraz Zrywem. Faktycznie AZS, powinen wygrać w dwu setach, lecz niestety zabrakło tu rutyny, mogącej przezwyciężyć szalę zwycięstwa.

Pierwszy set przyniósł zwycięstwo drużynie akademickiej, lecz następne dwa muszą one po zaciętej walce oddać Zrywowi. Poszczególne sety: 15:17, 16:14, 17:15 dla Zrywu.

Drużyna męska ZKK, zajmująca wzeszym sezonie ostatnie miejsce, pokonała bardzo słaby zespół Zjednoczonych w stosunku 2:0 (15:8, 15:5). W drużynie ZKK widzieliśmy popularnych piłkarzy tego klubu jak Kocewskiego i Depczyńskiego.

Ciekawą również walkę, stoczył LKS z nowopowstałym klubem YMCA, w szeregach którego ujrze-

liśmy byłych zawodników Zjednoczonych, Hubena oraz Sokółowskiego, YMCA nie jest rewelacją. Jej poziom jest niezbyt wysoki. Spotkanie wygrał LKS w stosunku 2:1 (11:15, 15:13, 15:12).

Punktem kulminacyjnym wczorajszego dnia stał się mecz rozegrany między zespołami TUR-u i HKS-u. Początek tego spotkania, przynosił wielką przewagę TUR-u, który prowadzi 10:1. W tym momencie HKS zrywa się do walki i punkt po punkcie zaczyna nadrobić utracone punkty. Pierwszy set kończy się wynikiem 15:11 dla TUR-u.

Drugi set po dramatycznej walce, trwającej 30 min. wygrywa HKS w stosunku 19:17.

Niemniej dramatyczny przebieg miała walka w 3-im decydującym secie, który przynosił zwycięstwo, lepiej opanowanemu nerwowo zespołowi TUR-u w stosunku 16:14. Przebieg spotkania między tymi zespołami nabrał charakteru typowej „wojny nerwów“. By zdobyć jeden punkt w poszczególnym secie każda z drużyn serwowała po kilkanaście razy.

Ostatnią spotkanie wczoraj, nie przyniosło niespodzianki. AZS, bez trudu pokonał, nie przedstawiający żadnej wartości zespół Zrywu w stosunku 2:0 (15:1, 15:5).

L. W.

Idzikowska poniosła porażkę

AZS Łódź bije Warszawę 68:66

Wczoraj zawodami pływackimi AZS-ów Łodzi i Warszawy rozpoczął się tydzień propagandowy AZS-u łódzkiego.

Przed południem Akademicy sportowcy zorganizowali uroczystą akademię w teatrze, oraz złożyli wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Po południu na basenie YMCA odbył się mecz pływacki Łódź — Warszawa o puchar ufundowany przez rektora WSGW prof. Skupięńskiego. Po zaciętej walce zwycięstwo odnieśli pływacy łódzcy.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

- 400 m styl. dow. mężczyzn: 1) Manowski (Łódź) 6:20.8, 2) Kuras (Warszawa) 6:59.3.
- 100 m styl. klas. mężczyzn: 1) Klemeniewicz (W) 1:20.2, 2) Fedorowicz (W) 1:35.9.
- 100 m klas. kobiet: 1) Marcinkiewiczówna (W) 1:45.7, 2) Idzikowska (Ł) 1:47.3.
- 200 m kls. mężczyzn: 1) Rudzisz (W) 3:27, 2) Maszner (W) 3:48.

200 grzbiet. mężczyzn — 1) Kondracki (W) 1:36, 2) Maciejewski (Ł) 1:45.2.

100 dow. kobiet — 1) Jarocińska (Ł) 1:44.3, 2) Cypel (W) 1:54.6.

100 dow. mężczyzn — 1) Manowski (Ł) 1:09, 2) Jarmoluk (W) 1:14.9.

150 m st. zmiennym mężczyz. — 1) Rudzisz (W) 2:29.5, 2) Klemeniewicz (W) 2:33.7.

5x50 dow. mężczyz. — 1) Łódź 2:53.3, 2) Warszawa 2:54.2.

3x50 st. zmiennym kobiet — 1) Łódź 2:24, 2) Warszawa 2:43.8.

Sztafeta 3x100 zmiennym — 1) Warszawa 4:21.7, 2) Łódź 4:26.3.

Największa sensacją zawodów była porażka Idzikowskiej na 100 m stylem klasycznym. Łódzianka znajduje się w słabej formie i pod nieobecność zawieszanej Dawdowiczówny oddała zwycięstwo w konkurencji, w której akademicy łódzcy byli faworytami.

Walka o puchar była bardzo wyrównana; nieznaczne zwycięstwo łódzian zapewniły im sztafety. Publiczności blisko 2 tysiące.

I znów walkower

Geyer - Wima 16:0

Wynik spotkania mistrzostwiego wiadomy był już przed spotkaniem. Wima stanęła do zawodów z niepełnym składem, przez co musiała oddać dwa punkty walkowerem. Rozegrano jedynie 6 spotkań towarzyskich, które przyniosły również zwycięstwo zespołowi Geyera.

W. musza; Bednarek wypunktował Antosia (W).

W. kociuka; wygrał na punkt Pogorzelski (W) z Grymlinam (G).

W. piorkowa; Guzowski (G) po dramatycznej walce wygrywa z

Kielana (W).

W. lekka; Mazur (G) zwycięża Webera (W).

W. półśrednia; Markiewicz (G) wygrywa przez k. o. ze słabym Tom porkiem (W).

II w. półśrednia; Płuta (W) podaje się w drugiej rundzie Kalińskiemu (G).

W ringu sędziował ob. Golański, zaś na punkty ob. ob. Czernik oraz bracia Twardowscy.

L. Wanatowski

Chorzowie, jakkolwiek z przebiegu gry zasłużyli conajwyżej na remis. Jedyną bramkę dnia zdobył w drugiej połowie Szularz.

Gorzej powiodło się LKS-owi. W Poznaniu nie było niespodzianek. Łódzianie ulegli gładko Warele 6:2 (3:1) ani przez chwilę nie mając szans na zwycięstwo.

W ten sposób LKS osiadł definitywnie na ostatnim miejscu tabeli i nawet zwycięstwo nad AKS-u, w przyszłą niedzielę nie jest w stanie poprawić ich pozycji.

Jednocześnie Polonia stała się zdecydowanym faworytem.

Po tych meczach tabela finałów mistrzostw piłkarskich Polski przedstawia się następująco:

	gier	st.	pkt.	st.	br.
1. Polonia	4	6:2	12:8		
2. Warta	5	5:5	14:15		
3. AKS	3	3:3	8:4		
4. LKS	4	2:6	12:20		

Josef Kessel (46)

Wojna Cieni

Pewnego razu starałem się odmalować starym paniom pewne cechy Ruchu Oporu. Pokiwały swymi małymi głowami o pomarszczonych twarzach.

— Rozumem, siostrzono — powiedziała jedna z nich.

— To są po prostu strzelcy!

— Ale uczciwi, i dobrze wychowani, moja droga — zawołała druga.

Czas upływa. Czas upływa. Myślę dużo o naszym szefie. Mógłby żyć nie wiedząc jak długo w takiej miejscowości, jak ta, w której ja się obecnie znajduję. Chciałbym mieć jego książkę. Jedyna, jaką napisał. Zna ją mało ludzi. Ale kilku uczonych światowej sławy uważa dzięki niej J. za równego sobie. Dzięki niej właśnie chciałem go poznać. Od długiego już czasu jest on moim szefem intelektualnym.

Czas upływa. Dla zabicia go ułożyłem z pamięci listę znanych mi konspiracyjnych pism, których naliczyłem 31 (w oryginalne wydane tytuły gazetek). Oprócz tych pism był jeszcze „Głos Stalagów“.

Na początku 1942 r. kilku pochodzących z Paryża jeńców wojennych spotyka się w stolicy. Niektórzy z pośród nich zostali zwolnieni na skutek zlego

stanu zdrowia, większość jednak, to uciekinierzy. Rozmawiając o życiu obozowym, dochodzą do wniosku, że należałoby dostarczyć jeńcom pismo, które zwalczaloby propagandę, rozsiewaną w obozach przez marszałka Petaina, i popieraną ze wszystkich sił przez Niemców.

Zgromadzeni towarzysze postanawiają wydać „Głos Stalagów“. Znajdują papier i drukarza. Redagują artykuły i informacje. Ale jak dostarczyć dziennik? Kupecy dostarczają dość zwinności, by sporządzić setki paczek, w których możnaby ukryć cienkie arkusiki. Ale jak zrobić, by paczki te nie były rewidowane i skąd wziąć potrzebne adresy? Jeden z członków Komitetu rozwiązuje od razu obydwie te problemy. Udaje się do redakcji pisma „Je suis partout“ i opowiada jednemu z urzędników następującą historię:

— Jest dyrektorem szkoły. Zorganizował między swymi wychowankami stałą kwestę, celem wysyłania paczek jeńcom. On sam był jeńcem i z zachwytem czytał podczas swego pobytu w Niemczech kolaboracyjistyczne kampanie prowadzone przez „Je suis partout“. Dlatego chciałby teraz rozreklamować pismo to pośród więźniów.

Rzekomego dyrektora prowadzi skwapliwie do naczelnego redaktora. Uzyskuje 1200 adresów w różnych Stalagach, wydrukowanych na etykietach adresowych pisma, zaprzędanego nieprzyjacielowi. „Głos Stalagów“ nie mógł utorować sobie lepszej drogi do jeńców.

Mam nowe nazwisko i znów zgolliłem włosy. Włosy moje są bardzo długie i noszę starą pelery-

nę. Jestem księgowym u pewnego przemysłowca, zatrudniającego ok. 100 robotników. Mieszkam przy fabryce. Najlegalniejsza karta rozpoznawcza nie jest już dostatecznym dowodem dla policji. Podczas mej ucieczki mechanizm kontrolny, mechanizm miazdzący, straszliwie zacięsnł swe tryby. Na skutek licznych wypadków ucieczek z obozów, oraz z robót przymusowych, oprócz karty pracy wymagane jest teraz poświadczenie miejsca zamieszkania. Rewizje i łapanki trwają nieustannie. Policja przeskakuje tramwaje, restauracje, teatry, kina. Otcza się całe dzielnice i „oczyszcza“ mieszkanie po mieszkaniu. Nie można przejechać stu kilometrów pociągiem, nie narażając się na badanie policyjne: Rzemiosło nasze zmienia się w piekło. Kobiety będą miały coraz więcej roboty.

Za pośrednictwem naszych stosunków wynajętem pewną pracownię.

W domu tym uchodzę za artystę, który zależnie od kaprysu, maluje, lub przyjmuje swych przyjaciół.

Tego rana wyznaczyłem w mojej pracowni spotkanie z Janem - Franciszkiem, Lemasquiem i Feliksem. Nie widziałem już ich od miesiąca. Musimy porozumieć się w wielu sprawach organizacyjnych. W chwili, gdy zjawiliem się przed domem, dozorczeni stała na progu, trzępiąc leniwie jakiś stary dywan. Spojrzałszy mnie na jezdni poczęła z furją walić trzepaczką. Ta kobieta nigdy nie należała do naszego stowarzyszenia i nie wie nic o naszej działalności. Nie wszedłem jednak do pracowni.

(c. d. n.)

Dzień w Łodzi

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dużerują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej - Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Staniulewicz (Pomorska 91), Siniękiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

TEATRY

TEATR POWSZECHNY TUR

Od poniedziałku komedia J. Blińskiego „Pan Damazy”, która entuzjastycznie przyjęta na jubileuszu Aleksandra Zelwerowicza, w premierowej obsadzie. Jubilatowi, który w roli tytułowej stworzył świetną kreację, sekundują godnie: E. Kuzina, M. Dąbrowska, A. Łapicki, T. Woźniak, B. Fijewska, M. Koranówna, St. Grolicki, A. Bogucki, J. Piłarski.

DYMSZA W „GONGU”

Teatr „GONG” otworzył sezon wesołą premierą pt. „Przez dziurkę od klucza”. Nowy program pełen jest humoru i satyry politycznej. Udział biorą: Adolf Dymśza, nowopozyskany Romuald Gierasieński, Ewa Karska, J. Pellegrini, Zofia Wilczyńska, Darski i Szwajcer. Balet: Dziewięcka i Radek. Teksty Tadeusza Chrzanowskiego, Drabika i innych.

TEATR KOMEDII - MUZYCZNEJ

„LUTNIA”
Dziś o godz. 19. Ostatnie dni! „Wesoła wdówka”
Jadwiga Kenda i Michał Ślaski w rolach głównych.
Bilety wcześniej do nabycia w 102a, a od godz. 17 w kasie teatru.
Uwaga! Już wkrótce „Miłość Cygańska”.

TEATR KAMERALNY DOMU

ŻOŁNIERZA Daszyńskiego 34
Teatr Kameralny D. Z. codziennie komedia G. B. Shawa „Major Barbara”. Udział biorą: A. Chronicki, K. Dejunowicz, B. Drapieżka, H. Drohocka, L. Dunin, J. Duszyński, I. Horecka, W. Jakubińska, S. Jaskiewicz, A. Mikołajewski, Z. Mrozowska, L. Tatarski, F. Żukowski.
Reżyseria E. Axer. Dekoracje J. Rybkowski. Kasa czynna 10-12 i od 15 tel. 123-02. Początek punktualnie o godz. 19. Publiczność proszona jest o punktualne zajmowanie miejsc, gdyż po rozpoczęciu nikt na salę nie będzie wpuszczony do końca pierwszego aktu.
Związki Zawodowe i Organizacje mogą zamawiać bilety zniżkowe w Sekretariacie Teatru w godzinach 10-12 i telefonicznie 123-02.

TEATR „SYNERA” Traugutta 1.

Dziś i codziennie komedia muzyczna Z. Gozdawy i W. Stępnia pt. „Moja Żona Penelopa” z udziałem całego zespołu „SYRENY”. Początek przedstawienia o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10-13 i od 16, tel. kasy 272-70.

ZEBRANIE W ZNMS

We wtorek, dnia 12 bm. o godzinie 17.15 w lokalu przy ul. Wigury 4-6 odbędzie się zebranie członków łódzkiego śródmiejskiego ZNMS. Na porządku dziennym referat profesora Uniwersytetu Łódzkiego tow. M. Grabskiego na temat „O istocie demokracji”.
Sympatycy mile widziani.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Gospodarczy, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie: 85 sztuk teczek płóciennych, (brzezi obszyte skórą) o specjalnym wykonaniu.

Szczegółowy opis oraz bliższych informacji udzieli Wydział Gospodarczy, ul. Legionów Nr 10, pokój 14, w godzinach: od 9 do 13-ej.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie 85 teczek” (załączając próbkę płótna), należy składać do dnia 16 listopada rb. do godz. 9-ej, pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godz. 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Zarząd Miejski w Łodzi Łódź, dnia 9 listopada 1946 r.

RADIO

na poniedziałek, 11 listopada

6.00 Sygn. czasu i „Kiedy ranna...”, 6.05 Dziennik, 6.30 Muzyka poranna, 7.05 Muzyka, 7.35 (z Łodzi) Program na dziś, 11.30 (z Łodzi) muzyka z płyt, 11.40 (z Łodzi) Koncert reklamowy, 11.57 Sygn. czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12.05 Aud. dla świetlic robotn., 12.35 „5 minut poezji”, 12.40 Pieśni rosyjskie, 13.00 Muzyka obiadowa, 14.00 (z Łodzi) Muzyka z płyt, 14.15 (z Łodzi). W ramach Lig: Kobiet pog. K. Wyrzykowskiej pt. „RTPD uczy, pomaga, wychowuje”, 14.25 (z Łodzi) Skrzynka radiotechniczna, 14.30 (z Łodzi) Koncert żyweń, 15.00 Aud. dla dzieci, 15.20 Portrety działaczy, 15.35 Kwintet instrumentów dętych, 15.50 Skrzynka ogólna, 16.00 Przy głośniku, 16.05 Dziennik, 16.30 „Śpiewajmy piosenki”, 16.50 Z życia kulturalnego, 17.00 Aud. dla młodzieży, 17.15 Koncert rozrywkowy, 17.55 „Na Ziemiach Odzyskanych”, 18.15 „Portrety pisarzy”, 18.30 „Nauka przy głośniku”, 19.00 (z Łodzi) Aud. dla przedowników pracy, 19.15 (z Łodzi) Pog. LRR w opr. J. Górskiego, 19.25 Sonata skrzypcowa Cezara Francka, 19.50 (z Łodzi) Pog. H. Adamczewskiej pt. „Zjazd Kół polonistycznych Polskiej Młodzieży Akademickiej”, 19.57 Sygn. czasu i myśli wybrane, 20.01 Dziennik, 20.25 „Sylwetki współczesnych kompozytorów Polskich”, 21.00 Słuchowisko, 21.25 Ciekawostki literackie, 21.35 Wiad. sportowe, 21.45 Kwadrans prozy, 22.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy, 22.15 Aud. rozrywkowa, 23.00 Ostat. wiad. dziennika.

Kina

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Wielki Przełom”.
TECZA (Piotrkowska 108) — „Tyran”.
GDYNIA (Przejazd 2) — „Samotny Żagiel”.
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Wiosna nad Sekwaną”.
BALTYK (Narutowicza 20) — „Upadek Japonii”.
WISŁA (Przejazd 1) — „15-letni Kapitan”.
ADRIA (Marszałka Stalina—Główna 1) — „15-letni Kapitan”.
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Gdy Madelon”.
HEL (Legionów 2-4) — „Samotny Żagiel”.
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Znachor”.
PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74-76) — „Dzisiaj i zawsze”.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „U kresu drogi”.
ROMA (Rzgowska 34) — „Papa się żeni”.
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Dorożkarz Nr 13”.
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Daleka Droga”.
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Dzień wielkiej przygody”.
REKORD (Rzgowska 2 — Plac Reymonta) — „Nieuchwytny Smith”.
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Zwarlowane lotnisko”.
SWIT (Bałucki Rynek 5) — „Djablica”.
OŚWIATOWY OM TUR (Kopernika 8) — „Nieczynny z powodu remontu”.
OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) — „Człowiek i zwierzęta”. Dod. dla dzieci — „Wilki i 7 kozłat”.

Zarząd domów wypoczynkowych „Krokus” i „Genciana” w Cieplicach wynajmuje na sezon jesienno - zimowy komfortowo urządzone pokoje. Kuchnia pierwszorzędną na miejscu. Bliższych informacji udziela się — Łódź, tel. 157-66 i 123-33-34.

Nauka jazdy tramwajem

Mandaty karne za obchodzenie przepisów

(t) Wielokrotne apele pod adresem pasażerów tramwajowych, aby nie wskakiwali i nie wyskakowali w biegu z pędzących wagonów, aby nie robili zatorów na przednich pomostach i nie wieszali się na stopniach przepelnionych wagonów, nie odniosły żadnego skutku. Tramwaje są wiecznie oblepione ludźmi, nikt nie zważa absolutnie na obowiązujące przepisy i często z tego powodu mają miejsce nieszczęśliwe wypadki tramwajowe.

Wymagał energicznej interwencji powołanych do tego czynników. Zwłaszcza, że porządek w tramwajach winien być zaprowadzony ze względu na wzmogłą frekwencję i ograniczoną ilość taboru.

Obecnie, jak nas informują, dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej postanowiła w związku z tym, począwszy od przyszłego wtorku, przeprowadzić w Łodzi pokazową naukę jazdy, na wzór nauki chodzenia, która ostatnio przeprowadzona została z powodzeniem na

ulicach miasta. Specjalnie funkcjonariusze uważać będą na przystankach, aby wsiadano do wagonów tylnym pomostem, a wysiadano przednim, aby nikt nie stał na stopniach i nie zatorował przejścia z platform do wnętrza wagonu.

Po kilkudniowej nauce, winni niestosowania się do przepisów o jeździe, a szczególnie te osoby, które wyskakując będą w biegu z elektrowozów, płacić będą mandaty karne.

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

DOM TOWAROWY

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 100

PROWADZI DZIAŁY:

Włókienniczy: wełny, bawełny, płótna, jedwabie, konfekcji, artykułów gosp. domowego, emalii, szkła, porcelany, fajansu, materiałów piśmiennych, zabawek, drogerii, pamsanterii.

POLECA

najwyższej jakości amerykańskie mydła, nożyki, maszyny i pendzle do golenia, pastę do obuwia, proszek do zębów, wieczne pióra w dużym wyborze, zeszyty szwedzkie, otówki, patefony, igły do patefonów, igły do szycia, igły do maszyn, nici i wiele innych.

Duży wybór — umiarkowane ceny!

TEATR „SYNERA” — — — — — TRAUGUTTA 1

Dziś 2 przedstawienia komedii muzycznej Z. Gozdawy i W. Stępnia

„MOJA ŻONA PENELOPA”

z udziałem całego zespołu „SYRENY” w reżyserii Stanisławy Perzanowskiej przy fortepianach: Fr. Leszczyńska i Wiszniewski.

Pocz. przedst. o godz. 18.30 i 19.30. Kasa czynna od godz. 10-13 i od 16. tel. kasy 272-70.

OGŁOSZENIA DROBNE

L e k a r z e

Dr TADEUSZ CHĘCINSKI asystent szpitala skórno - wenerycznego św. Marii Magdaleny przyjmuje 4-6, Piotrkowska 157, tel. 203-11.

Dr. JADWIGA SZUSTROWA, choroby płuc, Łódź, ul. Wólczańska Nr 197 m. 1 wznawia przyjęcia od godz. 17 do 19-ej. —1938

Dr BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. —3209

Dr. med. IGNACY MIRSKI, CHOROBY KOBIECE, UL. ŻEROMSKIEGO 37, TEL. 257-23.

Profesor Dr KAPUSCIŃSKI STANISŁAW choroby skóry i weneryczne, Al. Kościuszki 97, róg Bandurskiego — przyjmuje 4-6. —3529

Dr ŚWIĘCIŁO ADAM — choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4-6 ul. Zawadzka 38. —3348

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszeria, ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1-6. 1536

Dr KOWALCZYK JERZY — choroby skórne i weneryczne, Żeromskiego 41 od 3-6. —1791

Dr. JOCHWEDS (z Warszawy). Choroby wewnętrzne, Narutowicza 75c, tel. 173-61. —3570

PKK liczy

na poparcie społeczeństwa

Wielu zniszczonych fizycznie i materialnie ma w swej opiece Polski Czerwony Krzyż. Wielu takich, których wojna przerzuciła poza granice kraju — wraca i nie znajduje swego ogniska domowego, mienia — wielu takich, którzy stracili zdrowie w walce na froncie lub podziemnej, w obozach lub w więzieniach — potrzebują pomocy i troskliwej opieki. Dzieci pozabawione rodziców, domu i często okaleczone przez wypadki wojenne — muszą otrzymać pomoc i opiekę ze strony Polskiego Czerwonego Krzyża.

Chcąc spełnić te obowiązki, musi Polski Czerwony Krzyż zdobywać fundusze drogą składek członkowskich, dobrowolnych ofiar, oraz imprez.

W najbliższą sobotę, 16 listopada, w salach Urzędu Wojewódzkiego (Ogrodowa 15) urządza Wydział Dochodów Niestalych Oddziału PKK w Łodzi Zabawę Towarzyską, z której dochód przeznaczony jest na pomoc tym najbardziej poszkodowanym przez wojnę i jej skutki.

Apełujemy do naszych społeczników i sympatyków PKK, aby poparli tę imprezę, a na pewno wyniki będą dobre.

Wszystkich, którzy chcieliby przy być na powyższą imprezę a nie otrzymali dotychczas zaproszeń, prosimy o łaskawe zgłoszenie się do biura PKK ul. Piotrkowska 236, pokój 4, celem otrzymania zaproszenia.

Przy łaskawym poparciu naszego społeczeństwa — możemy liczyć na liczne uśmiechy wdzięczności ze strony podopiecznych PKK.

Czytajcie „POBUDKĘ”

! UWAGA!

OGŁOSZENIA do „Kuriera Popularnego” z terenu KUTNA przyjmuje

AGENTURA Centr. Biura Ogłoszeń i Reklam Sp. Wyd. „WIEDZA” KUTNO, ul. 1-go Maja 5, m. 4, czynna w dni powszednie w godz. 10-13 i 15-17.

! UWAGA!

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18, Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Spółem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje *odbiennicze od godz. 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.

Redaktor: Artur Karaczewski

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz poflowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalta poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.